

Sygn. akt XV Ca 1777/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Krzysztof Godlewski

Sędzia: SR del. Karol Resztak

Protokolant: st. protokolant sądowy Marcin Cieślik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...)Przedsiębiorstwu (...)Spółka z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 26 czerwca 2013 r.

sygn. akt I C 973/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 300 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ K. Godlewski/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ K. Resztak

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 2 listopada 2011 r. do Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu powódka K. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...)Przedsiębiorstwa (...)spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż pozwany przez długi okres nękał ją niezasadnymi pozwami, co naruszało jej spokój i poczucie bezpieczeństwa, pozostawiło też trwałe ślady w psychice powódki, kosztowało ją nadto wiele trudu i czasu. Skala tego zjawiska w ocenie powódki wyraźnie zmierzała do zdeprecjonowania jej osoby, do jej szykanowania, a nawet wykluczenia ze społeczeństwa. W dalszej kolejności powódka wskazała, iż działający w imieniu i na rzecz pozwanej kontroler biletów usiłował przywłaszczyć sobie dowód osobisty powódki i nielegalnie przetrzymywał ją w

autobusie, odgrazając się, że za to przetrzymanie spowodowane faktycznie przez niego nałoży na powódkę dodatkową, kilkusetzłotową karę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, a także o zwrot kosztów postępowania od powódki, obejmujących wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 360 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. W pierwszej kolejności pozwany przyznał, iż w sprawach wskazanych przez powódkę występował przeciwko K. P., jednakże sprawy te dotyczyły roszczeń pozwanego o zapłatę z tytułu wystawianych opłat dodatkowych za wielokrotnie powtarzające się korzystanie przez powódkę z przejazdów komunikacją miejską bez wymaganego biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnego przejazdu. Dochodzone przez pozwanego roszczenia w wymienionych sprawach nie mogą zostać uznane za nieuzasadnione lub bezprawne, ponieważ zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w datach nałożenia na powódkę opłat dodatkowych, pozwana była uprawniona do przeprowadzenia kontroli biletowej oraz do naliczania tych opłat. Uprawnienie to wynikało z uchwał Rady Miasta P. oraz Regulaminów P. wydawanych na podstawie przepisów ustawy - Prawo przewozowe. Brak uiszczenia wymaganych opłat w terminie wskazanym w kwitach opłat dodatkowych oraz na skutek wysyłanych monitów uzasadniał wystąpienie przez pozwanego z powództwami o zapłatę. Pozwany podkreślił, iż mimo wydania przez Sąd w powyższych sprawach wyroków oddalających powództwo, nie można przyjąć, iż złożenie pozwów było nieuzasadnione, a tym bardziej, że dochodzenie roszczeń miało na celu jakąkolwiek próbę szykanowania powódki. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług w publicznym transporcie drogowym i w tym kontekście było jego obowiązkiem inicjowanie postępowań związanych z dochodzeniem należności w zakresie nakładanych opłat dodatkowych. Wyroki oddalające powództwa w podanych przez powódkę sprawach nie zostały uzasadnione, stąd trudno stwierdzić, czy Sąd orzekał o oddaleniu powództwa z uwagi na jego oczywistą bezzasadność, czy jedynie z powodu nie spełnienia przez powoda wymogów dowodowych, ewentualnie z innych powodów. Zdaniem pozwanego trudno uznać, aby Sąd oddalał powództwa dając wiarę zeznaniom pozwanej, iż w rzeczywistości miały one na celu jej szykanowanie, a zdarzenia będące podstawą dochodzonych roszczeń w ogóle nie miały miejsca. Powódka wielokrotnie korzystała z komunikacji miejskiej bez biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnego przejazdu, a pozwany na skutek braku uregulowania opłaty dodatkowej w każdym przypadku występowała z powództwem. Pozwany dla przykładu wskazał też sprawy zakończone prawomocnym wyrokiem, w których Sąd uwzględnił powództwo w zakresie zasądzenia kwot wynikających z nałożonych opłat dodatkowych. Pozwany podniósł nadto, iż nagranie z przebiegu zdarzeń z dnia 4 listopada 2008 r., na które powołuje się powódka, zostało sporządzone bez zgody osoby przeprowadzającej kontrolę biletową i jako takie nie powinno stanowić dowodu w sprawie cywilnej. Dodatkowo zdaniem pozwanego, w dniu 4 listopada 2008 r. mogło dojść do sprzeczki między kontrolerem a powódką jadącą bez biletu, która prawdopodobnie została wywołana przez powódkę, na co wskazuje chociażby informacja kontrolera sporządzona na odwrocie kwitu opłaty dodatkowej z tego dnia. Powódka nie wykazała na poparcie swoich twierdzeń, iż kontroler rzeczywiście usiłował przywłaszczyć dowód osobisty i nielegalnie przetrzymywał powódkę w autobusie, kierując wobec niej groźby. Z informacji sporządzonej przez kontrolera wynika, iż powódka po wezwaniu Policji oddaliła się z miejsca kontroli nie czekając w ogóle na jej przyjazd. Zdaniem pozwanego nie można przyjąć, iż kontrola biletowa przeprowadzona w dniu 4 listopada 2008 r. wpisywała się w nurt działań pozwanego, mających na celu szykanowanie powódki nieuzasadnionymi pozwami. Powódka nie wskazała przede wszystkim, aby kontroler działał bezprawnie, nie wskazała również, aby na miejscu zdarzenia stawiała się Policja celem sporządzenia notatki służbowej, o co powódka prosiła w rozmowie telefonicznej z telefonem alarmowym Komendy Policji. Ponadto brak jest danych, aby przeciwko kontrolerowi zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowania karne lub dyscyplinarne.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 4.200 zł - do łącznej wysokości 5.000 zł, domagając się zasądzenia tej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami: - od kwoty 4.200 zł od 23 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 800 zł od dnia 30 października 2011 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powyższego pisma powódka podała, że żądana kwota stanowi rekompensatę, przy czym dotychczasową kwotę żądania określoną na 800 zł zwiększa o 200 zł i wiąże ją bezpośrednio ze zdarzeniem z 4 listopada 2008 r., kiedy to doszło do bezprawnego pozbawienia jej

wolności przez kontrolera biletów, naruszenia nietykalności powódki przez kontrolera, nienależytego wykonania przez pozwanego umowy przewozu – co również może stanowić czyn niedozwolony, naruszenia przez pozwanego innych dóbr osobistych powódki, w tym dobrego imienia i miru domowego. Nadto powódka wyjaśniła, że żądana kwota 4.200 zł stanowi zadośćuczynienie za uporczywe naruszanie przez pozwanego dobrego imienia powódki i uporczywe nękanie jej bezpodstawnymi pozwami w sprawach o zasądzenie należności za tzw. jazdę środkami komunikacji pozwanego bez biletów.

Pełnomocnik pozwanego w piśmie z 6 maja 2013 r. wniósł o oddalenie powództwa, w tym również w jego rozszerzonej postaci.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 377 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 210 zł z tytułu opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W latach 2007-2009 pomiędzy stronami toczyło się szereg postępowań, w których stroną powodową był pozwany. W każdej ze spraw pozwany wnosił o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kwot stanowiących opłaty dodatkowe z tytułu przejazdu komunikacją miejską bez wymaganego biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnego przejazdu. Spośród wskazanych przez strony niniejszego postępowania spraw:

- w sprawie V Cupr (...)zasądzono od K. P.na rzecz (...)kwotę 195 zł z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,
- w sprawie V Cupr (...)zasądzono od K. P.na rzecz (...) kwotę 143 zł z ustawowymi odsetkami,
- w sprawach: V Cupr (...), V Cupr (...)V Cupr (...)V Cupr (...), V Cupr (...), V Cupr (...), V Cupr (...), V Cupr (...)oddalono powództwo,
- w sprawach: V Cupr (...), V Cupr (...), V Cupr (...), V Cupr (...) umorzono postępowanie.

Przed wytoczeniem postępowań sądowych, na podstawie druków opłat dodatkowych oraz oświadczeń kontrolerów o przedstawieniu zarzutu jazdy środkiem komunikacji bez biletu, pozwany wzywał powódkę do uregulowania wymagalnych należności.

W dniu 4 listopada 2008 r. powódka poruszała się autobusem bez biletu. Powódka, wobec której przeprowadzono kontrolę biletową, odmówiła przyjęcia opłaty dodatkowej. Kontroler dokonał spisania danych z dowodu osobistego powódki. W tym samym czasie powódka zawiadomiła Komendę Miejską Policji w P., zgłaszając, iż kontroler przetrzymuje jej dowód tożsamości. Operator telefonów alarmowych K. w P. poinformował, iż patrol Policji zostanie wysłany na pętlę tramwajową O.. W międzyczasie kontroler oddał powódce dowód. Pomiędzy powódką a pracownikiem pozwanego doszło do wymiany zdań, podczas której powódka m.in. domagała się okazania legitymacji pracowniczej, a także dowodu osobistego kontrolera, natomiast pracownik pozwanego utrzymywał, iż powódka powinna zostać w pojeździe aż do pętli tramwajowej, gdzie spotka się z wezwaną przez nią Policją. Powódka ponownie zadzwoniła do K. w P. i oświadczyła, iż nie domaga się już przyjazdu patrolu. Po dojechaniu do pętli tramwajowej powódka oddaliła się z miejsca zdarzenia.

Zgodnie z uchwałą nr (...)Rady Miasta P.z dnia 7 czerwca 2005 r., a także uchwałą nr (...)Rady Miasta P.z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej, wydanych na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1984 r.- Prawo przewozowe, w okresie od 2007 do 2009 r. pozwany był uprawniony do naliczania opłaty dodatkowej za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu bądź ważnego dokumentu poświadczającego uprawnienie do bezpłatnego albo ulgowego przejazdu. Regulamin (...)w P.sp. z o.o., stanowiący załącznik do zarządzenia Nr (...)Prezydenta Miasta P.z dnia 6 czerwca 2003 r. oraz Regulamin przewozów

na linii miejskie (...) Sp. z o.o. stanowiący załącznik do zarządzenia Nr (...) Prezydenta Miasta P. z dnia 18 kwietnia 2007 r. przewidywał, iż w przypadku stwierdzenia braku biletu na przejazd lub przewóz bagażu, utraty ważności biletu oraz nieposiadania przez pasażera dokumentu potwierdzającego jego prawo do korzystania z przejazdu bezpłatnego lub ulgowego, pasażer jest obowiązany w obecności kontrolera, niezwłocznie po odblokowaniu kasowników, uregulować odpowiednią odpłatność za przejazd, a kontroler jest upoważniony do nałożenia opłaty dodatkowej w wysokości zgodnej z uregulowaniami zawartymi w uchwale Rady Miasta P. w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabieranych ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy . Po pobraniu opłaty dodatkowej kontroler jest zobowiązany wystawić pasażerowi pokwitowanie na właściwym druku. Ponadto jeżeli pasażer nie ukończył 14 roku życia albo nie zgadza się z decyzją kontrolera o nałożeniu opłaty dodatkowej, a także, gdy nie jest w stanie na miejscu uregulować opłaty dodatkowej albo odmawia jej uregulowania, kontroler obowiązany jest wystawić i wręczyć pasażerowi wezwanie do zapłaty, sporządzone na właściwym druku. Na wezwaniu do zapłaty kontroler wpisuje swój numer służbowy, datę, godzinę, numer linii, dokładne miejsce kontroli, wysokość opłaty dodatkowej, opis zaistniałej sytuacji jako uzasadnienie swojej decyzji oraz numer biletu, jeśli pasażer go okazał. Dane wpisane przez kontrolera pasażer potwierdza własnoręcznym podpisem. Oryginał wezwania do zapłaty otrzymuje pasażer, a kopia jest przekazana do akt sprawy w (...) Sp. z o.o. Na każde żądanie pasażera kontroler musi mu umożliwić spisanie swojego numeru służbowego oraz poinformować o miejscu i terminach składania reklamacji i zażaleń. Pasażer ma prawo w ciągu 14 dni od wystawienia wezwania do zapłaty opłaty dodatkowej odwołać się do (...) Sp. z o.o. Podstawą odwołania jest wezwanie do zapłaty. Adres i terminy przyjmowania skarg podane są na jego odwrocie.

W latach 2009-2011 powódka siedmiokrotnie korzystała z komunikacji miejskiej w P. bez ważnego biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnych przejazdów, wobec czego zostały na nią nałożone opłaty dodatkowe, a ostatecznie wytoczone przez Zarząd (...) postępowania sądowe.

Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia faktyczne tylko na podstawie dowodów zawnioskowanych przez strony, tj. na dokumentach prywatnych i urzędowych. Treść dokumentów wymienionych powyżej oraz autorstwo ich poszczególnych zapisów nie zostały co do zasady zakwestionowane przez żadną ze stron procesu, wobec czego Sąd nie miał powodów, by nie oprzeć na nich swych ustaleń faktycznych. Sąd nie znalazł przy tym żadnych innych okoliczności, które spowodowałyby, iż przedłożonym dokumentom prywatnym - stanowiącym dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w danym dokumencie, czy też urzędowym - korzystającym z domniemania prawdziwości i autentyczności, należałoby odmówić przymiotu wiarygodności.

Sąd wskazał, iż podszedł z daleko idącą ostrożnością do zeznań powódki K. P.. W pierwszej kolejności podniósł, iż powódka zeznała, że była jedna sprawa z powództwa (...), w której zasądzono wobec niej karę za jazdę bez biletu. Tymczasem pozwany wskazał i powołał dwie tego typu sprawy. Dodatkowo powódka podczas rozmowy z Komendą Miejską Policji w P. w dniu 4 listopada 2008 r. także przyznała, iż poruszała się komunikacją miejską bez ważnego biletu. Zeznania te pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem powódki, która w niniejszym procesie podnosiła, iż domaganie się przez pozwanego zapłaty opłat dodatkowych jest bezpodstawne. Powódka w swoich zeznaniach podkreślała, iż otrzymywała mandaty za podróże, których nie odbywała, w miejscach, z których nie porusza się komunikacją miejską. Twierdzenia te Sąd uznał jednak za gołosłowne i niewiarygodne. Zeznania powyższe pozostawały również w sprzeczności z dokumentem w postaci pisma Zarządu (...) w P., który przejął obowiązki pozwanego, a z którego wynika, iż powódka w latach 2009-2011 poruszała się komunikacją miejską bez biletu. Sąd uznał powyższy dokument za w pełni wiarygodny, zwłaszcza, iż (...) w P. jest podmiotem nie zainteresowanym w niniejszej sprawie. Marginalnie, w uzasadnieniu ostrożności w podejściu do zeznań powódki, Sąd wskazał, iż w trakcie nagranej rozmowy z kontrolerem powódka podkreślała, że nie miała gdzie kupić biletu, ale też nie pytała innych pasażerów czy posiadają odpowiedni bilet, który mogłaby kupić. Tymczasem podczas zeznań w niniejszej sprawie powódka twierdziła, iż zaraz po wejściu do autobusu zapytała, czy ktoś może jej sprzedać bilet.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że oddali wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzeni dowodu z zeznań świadka D. K., bowiem dowód ten był spóźniony - złożony dla wykazania twierdzeń i zarzutów pozwanego, które zostały już podniesione w odpowiedzi na pozew, a zatem już wówczas pozwany mógł złożyć ten wniosek dowodowy. Dowód

powyższy zmierzałby zatem do przewleczenia postępowania. Ponadto wniosek ten dotyczył wykazania okoliczności, które zostały już wyjaśnione innymi dowodami lub były bezsporne.

Przechodząc do oceny prawnej roszczenia powódki Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie to nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd odwołał się do treści przepisu art. 16 § 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r.- Prawo przewozowe, zgodnie z którym umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Zgodnie z przepisem art. 33 a cytowanej wyżej ustawy, przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. W razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona pobierają właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawiają wezwanie do zapłaty. Przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona ma prawo w razie odmowy zapłacenia należności - żądać okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego. Dodatkowo z uchwał Rady Miasta P. oraz Regulaminów P. wydawanych na podstawie w/w ustawy Prawo przewozowe wynikało uprawnienie pozwanego do nakładania opłaty dodatkowej w przypadku poruszania się pasażera komunikacją miejską bez biletu lub dokumentu uprawniającego do przejazdu bez takiego biletu.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, pozwany dysponował wieloma drukami, które świadczyły o obciążeniu powódki opłatą dodatkową. W związku z powyższym, z uwagi na nieuregulowanie wskazanych należności, pozwany wzywał K. P. do uiszczenia wynikających z powyższych druków kwot. Po bezskutecznych wezwaniach pozwany występował na drogę sądową. Sąd Rejonowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że dokumenty, którymi dysponował pozwany były w jakikolwiek sposób sfałszowane, dotyczyły nieistniejących przejazdów. Powódka w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności. Na przedstawionych przez stronę pozwaną drukach opłat dodatkowych oraz oświadczeniach pracowników pozwanego widnieją wszelkie niezbędne dane, w tym numery służbowe kontrolerów i ich dane oraz dane osobowe powódki. Zgodnie z przepisem art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Zatem to powódka winna wykazać niewiarygodność powyższych dokumentów. Samo oświadczenie powódki, iż nie podróżowała trasami komunikacji miejskiej, których dotyczą w/w dokumenty należy uznać za niewystarczające. W ocenie Sądu, ponadto wysoce niewiarygodnym wydaje się, by instytucja jaką jest (...) spółka z o.o. w P., prowadząca działalność o charakterze masowym i przeprowadzająca w ramach tej działalności masowe kontrole pasażerów poruszających się komunikacją miejską, celowo działała przeciwko powódce i preparowała w związku z tym odpowiednie dokumenty. Sąd z całą stanowczością podkreślił, iż z uwagi na fakt, że pozwany prowadzi działalność w zakresie świadczenia usług w publicznym transporcie drogowym (a kwestie dotyczące organizacji usług publicznego transportu zbiorowego należą do zadań gmin), dochodzenie przysługujących mu należności było nie tylko jego prawem, ale wręcz obowiązkiem. W sektorze finansów publicznych istotnym czynnikiem prawidłowej gospodarki finansowej jest egzekwowanie wiarygodności w celu jak najpełniejszego zminimalizowania strat. Istotnie, jak wskazała powódka, część postępowań sądowych wytoczonych z inicjatywy pozwanego zostało zakończonych wyrokiem oddalającym powództwo lub umorzeniem postępowania w wyniku cofnięcia pozwu, jednakże pozwany powołał się na dwa postępowania, w których wydano wyroki zasądzające. Okoliczność ta wskazuje, iż zapewne w tych przypadkach roszczenia pozwanego były uzasadnione. Ponadto nie bez znaczenia pozostawała okoliczność, iż w toku niniejszego postępowania powódka przyznała, iż zdarza jej się poruszać komunikacją miejską bez odpowiedniego biletu. Jak wynika z pisma Zarządu (...) w P., który przejął od pozwanego zadania z zakresu kontroli uiszczania opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej, w latach 2009-2011 powódka także wielokrotnie poruszała się komunikacją miejską bez ważnego biletu. Także (...) w P. dochodzi swoich praw na drodze sądowej. Okoliczność ta tylko potwierdza, iż działania pozwanego były w pełni uzasadnione. Sąd nie doszukał się zaś w działaniu pozwanego zachowań, które świadczyłyby o celowym zmierzaniu do zdeprecjonowania powódki, czy też jej szykanowania. Nie może o tym świadczyć również sytuacja, która miała miejsce w dniu 4 listopada 2008 r., na którą powołuje się powódka. Z przeprowadzonego postępowania

dowodowego nie wynika, by działanie pracownika pozwanego było bezprawne. Powódka podczas rozmowy z Komendą Miejską Policji w P. przyznała, iż poruszała się autobusem bez biletu. Pracownik przeprowadzający kontrolę obciążył powódkę opłatą dodatkową. Z uwagi na fakt, iż powódka odmówiła przyjęcia opłaty dodatkowej, zgodnie z art. 33a Prawa przewozowego kontroler zażądał okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość podróżnej celem wystawienia wezwania do zapłaty. Z zapisu rozmowy pomiędzy powódką a kontrolerem nie wynika, by pracownik pozwanego w sposób złośliwy przetrzymywał dowód osobisty K. P.. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by przyjąć ponadto, iż powódka domagała się wcześniejszego opuszczenia pojazdu, a z uwagi na działanie kontrolera była zmuszona pozostać w autobusie. Dowód został powódce zwrócony, a kontroler przekonywał jedynie powódkę, by zaczekała na pętli na przyjazd Policji, którą wezwała sama K. P..

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie dopatrył się w postawie pozwanego jakichkolwiek działań o charakterze bezprawnym. Wszystkie czynności pozwanego, na które powoływała się powódka w niniejszym postępowaniu i z których wywodziła zasadność dochodzonego roszczenia, stanowiły jedynie przejaw wykonywania prawa podmiotowego i mieściły się w obowiązującym porządku prawnym.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo, ewentualnie uchylenia ww. wyroku, z jednoczesnym przekazaniem sprawy do rozpoznania przez inny równorzędny Sąd, tj. taki, którego nie będą wiązały z właścicielem pozwanej spółki i jego ustawowym reprezentantem oraz radą nadzorczą (gmina M. P., prezydent m. P., urzędnicy wojewody (...) i starostwa powiatu (...)) żadne interesy, koligacje oraz inne powiązania zarówno majątkowe i osobowe.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, iż tym kuriozalnym wyrokiem Sąd I instancji dał wyraźne pozwolenie na ustawiczne nękanie jej przez następców pozwanego (i ewentualnie w przyszłości samego porwanego) i zapewnił, iż osoby te nigdy nie poniosą konsekwencji swoich działań. Ten głupkowaty i niemerytoryczny wyrok sankcjonuje i legitymizuje bezprawie, bez prawa do retorsji. Zdaniem powódki, sędzia sprawozdawca od początku naruszał prawa powódki, a Sąd Rejonowy naruszył zasadę res iudicata przyjmując, że opłaty dodatkowe złożone przez pozwanego przy odpowiedzi na pozew, pomimo iż prawomocnymi wyrokami zostały uznane za bezpodstawne, dowodzą, jakoby powódka jeździła bez biletów, co miało czynić jej roszczenie bezpodstawnym. Tym kuriozalnym wyrokiem sąd I instancji uznał, że osoby jadące bez biletu są osobami gorszej kategorii, mogą być pozbawiane innych praw, można je popychać, przepychać, więzić, okradać, straszyć i grozić. Sąd Rejonowy celowo pominął dowód z nagrań dźwiękowych, które dowodzą, że doszło do przetrzymania powódki w autobusie. Nie przeprowadził też dowodu z akt spraw nakazowych zawnioskowanych przez powódkę. Błędnie też przyjął, jakoby powódka sama przyznała, iż jeździ bez biletów, gdy ona nigdy takiego oświadczenia nie złożyła. Postępowanie zdaniem powódki jest nieważne ponieważ pozwany i r. pr. M. nie dochowali wymagań z k.p.c. co do pełnomocnictw. Powódka wskazała nadto, że Sąd I instancji w zмовie z pozwanym (...) ustalili sobie, że skoro powódka nie jest prawnikiem, to wykrętne i sprzeczne z prawem wywoły, jakoby prawomocne oddalenie powództwa w sprawie jazdy bez biletów nie kończyło takiej sprawy i pozwalało na wymachiwanie tymi „oddalonymi opłatami” nadal, tj. tak, jak gdyby nadal mogły stanowić legalny materiał dowodowy i źródło roszczeń - nie zostaną odparte i posłużą takiemu wyrokowi, jaki właśnie jest : bez szacunku dla prawa, bez szacunku do osób. Zdaniem powódki doszło do twórczego i arbitralnego wykreowania przez Sąd okoliczności pozwalających jemu - w jego mniemaniu - na oddalenie słusznych roszczeń powódki. W konsekwencji sąd I instancji nie rozstrzygnął merytorycznie jej pozwu. A wszystko to, w ocenie powódki, jest skutkiem złego doboru ludzi do wymiaru sprawiedliwości, którzy „dorywają się do władzy”, licząc na poplecznictwo i ratunek osób w wyższych instancjach, u których aplikowali, asystowali itp., i na których życzenie działają, licząc także na tanie mieszkania najpierw ukradzione w majestacie prawa innym, celowego złego systemu i organizacji, i jego utrzymywania. Powódka

wskazała, iż zaskarżony wyrok obraża prawo, poczucie sprawiedliwości, zaś zasady logiki pozostały na poziomie przedszkola.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż nie nastąpiło naruszenie powagi rzeczy osądzonej, albowiem przedmiotem badania Sądu w niniejszej sprawie nie była zasadność powództw o zapłatę skierowanych przeciwko K. P., a jedynie ocena ewentualnej bezprawności działania pozwanego „w celu szykanowania powódki” poprzez inicjowanie spraw przed sądem. Samo występowanie z roszczeniami przez pozwanego było działaniem zgodnym z prawem i nawet prawomocne oddalenie powództwa nie może automatycznie oznaczać, iż pozwany występując z pozwem chciał celowo „zdeprecjonować” powódkę. Kwity opłat dodatkowych zostały zatem powołane w niniejszym postępowaniu w celu udowodnienia, iż samo złożenie pozwów w tych sprawach było uzasadnione. Za nietrafny pozwany uznał też zarzut apelacji odnośnie niedochowania wymagań co do pełnomocnictwa. Powódka nie wskazała, jakich to konkretnie warunków pozwany miałby w tym zakresie nie dopełnić. Pełnomocnictwo zostało podpisane przez osobę uprawnioną zgodnie z KRS do reprezentowania pozwanego. Pozostałe wywody apelacji pozwany uznał za polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego. Twierdzenia powódki opierały się przy tym głównie na zdeprecjonowaniu pozycji Sądu oraz ciągłym podtrzymywaniu niczym nie potwierdzonych zarzutów odnośnie fałszowania dowodów zarówno przez Sąd, jak i pozwanego. W związku z tym nie zasługują one na uwzględnienie i stanowią o oczywistej bezzasadności apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.). Znajdowały one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd odwoławczy dodatkowo przeprowadził na rozprawie apelacyjnej dowód z nagrania dołączonego do akt sprawy na k. 76v na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 4 listopada 2008 r., dokonując odtworzenia nagrania. Nagranie to zostało złożone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na wezwanie Sądu, jednakże z akt sprawy nie wynikało, by Sąd Rejonowy przeprowadził z niego dowód - mimo że powódka powoływała się na nie już w pozwie dla uzasadnienia swego roszczenia, oraz by nagranie zostało ujawnione na rozprawie w sposób, który umożliwiał zapoznanie się z jego treścią obu stron procesu. Nagranie to Sąd odwoławczy uznał za wiarygodne, nie zaistniały bowiem żadne okoliczności, które podważałyby jego moc dowodową. Jednakowoż przeprowadzenie rzeczonego dowodu nie wpłynęło na ocenę roszczenia powódki, o czym będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki zgłoszone na rozprawie apelacyjnej albowiem były one spóźnione. Były to kopie różnych dokumentów prywatnych i kserokopia zdjęcia, przy czym dokumenty pochodziły z okresu obejmującego lata 2009-2012, a zdjęcie przedstawiać miało bilety za okres 2006-2009 r. Powódka nie wykazała, by dowodów tych nie mogła powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, bądź by potrzeba ich powołania zaistniała dopiero w postępowaniu odwoławczym, co uzasadniało w świetle art. 381 k.p.c. powyższą decyzję Sądu Okręgowego.

Wbrew stanowisku powódki, Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach tych wszystkich spraw, które zostały zawnioskowane przez powódkę. Wskazuje na to analiza postanowień dowodowych oraz akt tych innych spraw załączonych do niniejszej sprawy i ich porównanie do wniosków dowodowych powódki. Powódka w apelacji nie wskazała, które wnioski dowodowe w tym zakresie miały rzekomo zostać pominięte przez Sąd.

Niezasadny okazał się zarzut apelacji odnośnie nieważności postępowania. Wbrew stanowisku powódki, brak było podstaw prawnych do uznania, iż pełnomocnik pozwanego nie był należyście umocowany. Pełnomocnictwo złożone w oryginale, udzielone radcy prawnemu – a więc osobie, która zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. może być pełnomocnikiem procesowym – zostało podpisane w imieniu pozwanego przez osobę uprawnioną do reprezentacji tego podmiotu, tj. Prezesa Zarządu W. T.. Pełnienie przez tę osobę funkcji Prezesa Zarządu pozwanego i jej

uprawnienie do jednoosobowej reprezentacji pozwanego wynikało ze złożonego równocześnie z pełnomocnictwem wydruku komputerowego z informacji KRS dotyczącej (...)Przedsiębiorstwa (...)spółki z o.o. w P.. Zgodnie przy tym z art. 4 aa ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. 2013.1203 ze zm.), pobrane samodzielnie wydruki komputerowe aktualnych informacji o podmiotach wpisanych do Rejestru mają moc zrównaną z mocą dokumentów wydawanych przez Centralną Informację, o których mowa w ust. 3, jeżeli posiadają cechy umożliwiające ich weryfikację z danymi zawartymi w Rejestrze. Wobec tego, że złożony przez pozwanego wydruk z KRS takie cechy posiadał, mógł on stanowić podstawę wykazania uprawnienia do reprezentacji pozwanego. O nieprawidłowości umocowania nie świadczyła w żadnej mierze okoliczność, iż wydruk z KRS nosił datę 13 lutego 2012 r., a pełnomocnictwa udzielono 10 lutego 2012 r. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 listopada 2007 r., sygn. III CZP 92/07 (opubl. OSNC 2008/11/126), do wykazania, że osoby działające jako organ osoby prawnej są uprawnione do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, nie jest konieczne, aby aktualny bądź zupełny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego był sporządzony według stanu na dzień wystawienia dokumentu pełnomocnictwa procesowego (obecnie dotyczy to również samodzielnie pobranego wydruku z KRS).

Roszczenie powódki dotyczyło naruszenia jej dóbr osobistych. Powódka powoływała się bowiem na takie okoliczności, jak pozbawienie jej wolności, naruszenie nietykalności, deprecjonowanie jej osoby, szykanowanie, dążenie do wykluczenia jej ze społeczeństwa, naruszenie jej spokoju i poczucia bezpieczeństwa, naruszenie dobrego imienia, miru domowego oraz innych, nienazwanych przez nią dóbr osobistych. Ponieważ powódka z tytułu naruszenia tych dóbr domagała się rekompensaty pieniężnej, nie odnosząc swego żądania do szkody o charakterze majątkowym, a więc do uszczerbku w mieniu, jej roszczenie należało zakwalifikować jako żądanie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dóbr osobistych. Takiego roszczenia dotyczy art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych prowadzi do wniosku, że może on znaleźć zastosowanie tylko w razie naruszenia dobra osobistego zachowaniem stanowiącym czyn niedozwolony. Musi być to zatem czyn bezprawny, a nadto - ponieważ w przypadku czynów niedozwolonych podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub zasadach współzycia społecznego występuje tylko w przypadkach wyraźnie w ustawie określonych) - takie usytuowanie rzeczono przepisu determinuje, że art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Skoro bowiem art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki oraz okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23.05.2013 r., I ACa 331/13, LEX 1353796; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12.06.2013 r., I ACa 152/13, LEX 1327557; Kodeks Cywilny Tom I Komentarz do art. 1-534, pod red. E. Gniewka, C.H.Beck Warszawa 2004, str. 1142).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należało zatem zbadać, czy pozwany dopuścił się wobec powódki zarzucanych mu czynów, czy były to czyny bezprawne i zawinione oraz czy w ich następstwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Odpowiedź negatywna na którekolwiek z tych pytań musiała prowadzić do uznania powództwa za prawnie bezzasadne i do jego oddalenia.

Analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wytoczenie przez pozwanego powództwa o zapłatę przeciwko obecnej powódce nie mogło zostać zakwalifikowane jako zachowanie bezprawne i zawinione. Dochodzenie roszczeń na drodze sądowej co do zasady nie stanowi zachowania niezgodnego z prawem. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało zaś, by wytaczanie powództwa było w tym wypadku podejmowane w celu nękania powódki, szykanowania jej, naruszania jej dobrego imienia. Analiza akt spraw, które zostały załączone do sprawy niniejszej, jak i dokumentacji przedłożonej przez pozwanego w obecnym postępowaniu w postaci dowodów wystawienia opłat dodatkowych za jazdę bez biletu, oświadczeń o przedstawieniu zarzutu jazdy bez biletu, wezwań przesądowych do zapłaty wymierzonych opłat dodatkowych wskazuje, że pozwany miał uzasadnione podstawy (w aspekcie motywacji działania, a nie prawnej zasadności tych żądań) do kierowania roszczeń na drogę postępowania sądowego, z dokumentów tych wynikało bowiem, że istnieją zobowiązania powódki wobec pozwanego.

Brak przy tym dowodów, by powyższe dokumenty były fałszowane, celowo preparowane przez pozwanego, jego pracowników po to, aby prześladować powódkę. Odmienne twierdzenia powódki pozostały gołosłowne. Pozwany występował więc z pozwami dla dochodzenia przysługujących mu w jego ocenie wobec powódki należności, natomiast nie wskazuje na to, by celem występowania na drogę sądową było dokuczenie powódce, by zachowanie pozwanego było złośliwe, nakierowane na zdeprecjonowanie powódki. Fakt, że część tak wytoczonych powództw została oddalona, a w części spraw (...)cofnęło pozew, nie podważa tej oceny. Oddalenie powództwa, jak i cofnięcie pozwu mogło być podyktowane różnymi przyczynami (przyczyny oddalenia nie wynikają z akt załączonych spraw, gdyż brak w nich uzasadnień orzeczeń kończących sprawę; podobnie nie są znane przyczyny cofnięcia pozwów). W niniejszej sprawie nie było jednak rzeczą Sądu ocenianie merytorycznej zasadności żądań, jakie kierował w przeszłości pozwany wobec powódki, gdyż tą kwestią zajmowały się już Sady orzekające w poszczególnych sprawach z powództwa (...)przeciwko K. P., lecz ocena, czy zachowanie pozwanego wyczerpywało znamiona zachowania bezprawnego i zawinionego. Z samego faktu oddalenia powództwa czy cofnięcia pozwu nie sposób zaś wywodzić, że pozew był złożony w celu naruszenia dóbr osobistych strony przeciwnej. Takie kwalifikowanie przegranej sprawy przez stronę prowadziłoby do niemożliwych do zaakceptowania wniosków, że strona, która przegrywa sprawę zawsze dopuszcza się naruszenia dóbr osobistych przeciwnika – wniosła bowiem pozew, który ostatecznie okazał się niezasadny, i naraża się tym samym na odpowiedzialność odszkodowawczą.

Ubocznie można zauważyć, że w dwóch sprawach wytoczonych przez obecnego pozwanego przeciwko K. P. również o opłaty dodatkowe za jazdę bez wymaganego biletu, powództwa zostały uwzględnione. Nadto nagrania z dnia 4 listopada 2008 r. złożone do sprawy również potwierdzają, że w tym dniu powódka korzystała z komunikacji publicznej bez ważnego biletu – choć powództwo dotyczące opłaty dodatkowej za ten przejazd zostało oddalone. Te zdarzenia dodatkowo nie pozwalają przypisać pozwanemu zamiaru szykanowania, deprecjonowania powódki przez wytaczane powództwa, lecz wskazują one, że celem składania pozwów było uzyskanie należności, które w przekonaniu pozwanego mu przysługiwały, gdyż wiązały się z korzystaniem z transportu publicznego obsługiwanego przez pozwanego, a odnośnie których, co do zasady, pozwany był upoważniony do ich naliczania i dochodzenia w świetle ustawy – Prawo przewozowe oraz uchwał Rady Miasta P.i regulaminu przewozów (...) w P..

Nie można również przyjąć, by pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki w dniu 4 listopada 2008 r. Powódka nie wykazała, aby w tym dniu pracownik pozwanego naruszył jej nietykalność przez popychanie powódki i szturchanie jej, by przetrzymywał powódkę w autobusie, by usiłował przywłaszczyć sobie jej dowód osobisty. Pozwany zaistnieniu takich zachowań zaprzeczył, zatem wykazanie ich obciążało powódkę, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wyrażonym w art. 6 k.c. Powódka temu ciężarowi nie podołała. Nie można bowiem uznać za wystarczające przedstawienia przez powódkę w tym zakresie własnych twierdzeń. Powódka powołała się co prawda na nagrania z dnia 4 listopada 2008 r., zarówno nagranie wykonane przez nią, jak i nagranie jej rozmowy z policją, jednakże z ich zapisu nie wynika potwierdzenie zaistnienia zarzucanych przez powódkę zachowań kontrolera biletów. Zauważyć bowiem trzeba, że choć w nagraniach pojawia się informacja o przetrzymywaniu dowodu osobistego i przetrzymaniu powódki w autobusie, to są to wyłącznie jej twierdzenia, które przedstawia pracownikowi policji, dzwoniąc na numer alarmowy K.(zresztą w tej rozmowie jest stwierdzenie tego pracownika, iż słyszy on, że powódka mówi coś innego, a (...)coś innego) oraz które nagrywa na swój dyktafon, wypowiadając je w autobusie. Są to nadal zatem tylko oświadczenia powódki, żadne zaś nagranie nie zarejestrowało sytuacji, że kontroler odmawia zwrócenia dowodu powódce (nagranie z k. 76V wręcz zaczyna się tym, że kontroler po wypowiedzi powódki: „pan będzie uprzejmy oddać mi mój dowód osobisty”, oświadcza: „proszę bardzo”), że nie chce jej wypuścić z autobusu, czy że popycha ją, ewentualnie w inny sposób narusza nietykalność cielesną powódki. W rozmowie powódki z kontrolerem zarejestrowanej przez nią samą ten ostatni twierdził, że dowód osobisty powódki wziął wyłącznie w celu spisania jej danych. Spisanie danych osobowych było uzasadnione w świetle przepisów ustawy Prawo przewozowe (art. 33a) oraz załączonego do akt regulaminu przewozów obowiązującego w dacie kontroli (§ 68, 69 regulaminu), gdyż powódka nie posiadała biletu na przejazd i odmówiła przyjęcia opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego biletu. Z nagrania wynika tylko, że kontroler mówił, iż powódka powinna zostać do przyjazdu policji, nie wynika natomiast, by poza wyrażeniem swej opinii, podejmował działania uniemożliwiające powódce opuszczenie pojazdu. Istotne jest, że choć powódka w rozmowie telefonicznej podała policji, iż kontroler biletów nie chce jej oddać dowodu osobistego, a w

drugiej rozmowie z policją poinformowała, że przetrzymywano ją w autobusie, oraz uzyskała informację, że przyjedzie radiowóz (w drugiej rozmowie pracownik policji mówi, że musi przyjechać radiowóz, a powódka odpowiada, że ona poczeka na zewnątrz autobusu), oddaliła się zanim przyjazd policji nastąpił, uniemożliwiając tym samym wyjaśnienie sytuacji przez policję na miejscu, z udziałem obu stron zdarzenia.

Wobec powyższego, twierdzenie powódki o popełnieniu przez pracownika pozwanego w dniu 4 listopada 2008 r. czynu niedozwolonego opisywanego w pozwie, wobec zaprzeczenia ze strony pozwanego, musiało być uznane za nie wykazane. W tym miejscu należy zaznaczyć, że pogląd powódki, jakoby pozwany nigdy nie zajął stanowiska w sprawie, był całkowicie bezpodstawny. Pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której odniósł się do zarzutów powódki, złożył również pismo procesowe z dnia 6 maja 2013 r., w którym ustosunkował się do rozszerzonego powództwa.

Przedstawione wyżej rozważania wskazują, że powództwo K. P. było niezasadne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził bowiem, by pozwany popełnił czyn niedozwolony, którym naruszył dobra osobiste powódki, co mogłoby stanowić w świetle art. 448 k.c. podstawę do zasądzenia żądanej pozwem kwoty. Pozostałe zarzuty apelacji ograniczały się do przedstawienia własnej oceny sprawy przez powódkę oraz do niemerytorycznych uwag na temat Sądu i wyroku, opartych na sformułowaniach typu: głupkowaty, idiotyczny, niedojrzały gówniarz i insynuacji odnośnie jakichś bliżej nieokreślonych kradzieży mieszkań i powiązań Sądu z Miastem P., Prezydentem Miasta P., urzędnikami Wojewody (...) i Starostwa Powiatowego, które z racji ich charakteru nie wносиły nic do sprawy, gdyż nie odnosiły się do jej przedmiotu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał apelację powódki za niezasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz 99 k.p.c., zasądzając od powódki jako strony przegrywającej zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na koszty poniesione przez pozwanego w drugiej instancji złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, określone na kwotę 300 zł - na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.490).

/-/K. Godlewski/-/A. Paszyńska - Michałowska/-/K. Resztak